

BRONISŁAW  
MINC

## Niesterowalność

Gospodarkę polską w wyniku realizacji planu Balcerowicza charakteryzuje niesterowalność procesami ekonomicznymi. Rozumiemy przez nią niemożność skutecznego oddziaływania mającego na celu zapewnienie pożądanego przebiegu tych procesów. Niesterowalność polega więc na zawodności mechanizmów regulowania gospodarczego i to nie tylko w skali makroekonomicznej, ale i mikroekonomicznej. Niesterowalność narusza działanie gospodarki jako systemu, istotnie zwiększa niepewność występującą w procesach ekonomicznych i wywołuje ujemne skutki społeczno-ekonomiczne.

Powstała zasadnicza sprzeczność między polityką gospodarczą państwa, skierowaną na kapitalistyczne przekształcenie gospodarki, a przedsiębiorstwami państwowymi i spółdzielczymi, indywidualnymi gospodarstwami chłopskimi, a także w dużym stopniu i rzemiosłem. Sprzeczność ta ma charakter klasowo-systemowy i jest względnie trwała, gdyż prywatyzacja i w ogóle kapitalistyczne przekształcenie gospodarki wymaga długiego czasu. W tym czasie powstaje paradoksalna sytuacja, w której polityka gospodarcza państwa i interesy większej części gospodarki rozchodzą się. W liście dr inż. Andrzeja Latoura do Redakcji "Polityki" czytamy: "Po zakończeniu ery "gospodarki planowej" państwo nie pozostało być właścicielem tych /państwowych/ przedsiębiorstw. Rola państwa ograniczyła się jednak tylko do "wyciągania pieniędzy z interesu" "podatki, dywidendy, ostatecznie sprzedaż akcji/ nie dając w zamian nic: ani koncepcji branżowych i globalnych, ani organizacji infrastruktury, ani nawet wsparcia moralnego /wśród pracowników wszystkich szczebli panuje poważeczne przekonanie, że dąży się do zniszczenia ich miejsc pracy." /"Polityka" z 2 lutego 1991/.

Niesterowalność gospodarki nie jest zjawiskiem występującym tylko w Polsce, ale występuje i w wielu innych krajach. Były radziecki premier Mikołaj Ryżkow mówił: "Przebudowa zburzyła wiele struktur zarówno państwowych, jak i partyjnych, ale na ich miejsce nie stworzono niczego, co działałoby w sposób efektywny. Odbiło się to w sposób negatywny na gospodarce, która została pozbawiona i planu i rynku." /Cytuję za "Życiem Warszawy" z 20 grudnia 1990/.

Przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, a także indywidualne gospodarstwa chłopskie wymagają regulowania państwowego na podstawie spójnego i efektywnego programu. W jakimś zakresie konieczne jest też dotowanie przez państwo gospodarki, a przede wszystkim rolnictwa /w Niemieckiej Republice Federalnej dotacje państwowe dla gospodarki wynosiły rocznie 6 procent produktu narodowego brutto/.

W informacji o walnym zebraniu delegatów NSZZ "Solidarność" Regionu Mazowsze, które odbyło się w styczniu 1991, "Życie Warszawy" z 28 stycznia 1991/ pisało: "Związkowcy domagają się przedstawienia spójnego programu gospodarczego kraju". Program, jeśli nie ma być tylko deklaracją, jeśli ma być efektywny, to musi być poparty przez skuteczne środki dla wcielenia go w życie. A taki program to właśnie społeczno-ekonomiczny plan. Oczywiście nie idzie o wszechobejmujący plan regulujący centralnie

